

wdrożenia
i rozwiązania**POTENCJAŁ W SIECI**

– Wszystkie przedsiębiorstwa już dziś muszą odpowiedzieć sobie na pytanie, czy Internet będzie medium coraz bardziej powszechnie używanym do kontaktów z klientami – twierdzi Werner Suelzer, wiceprezes NCR Teradata na Europę, Afrykę i Środkowy Wschód. Czytaj – str. 25

rynek

**PRZETARGI
PODEJRZEŃ**

Brak skonkretyzowanej oferty, złe planowanie zamówień, manipulowanie przetargami – to najczęstsze przyczyny patologii w procesie zamówień publicznych. Sytuację ma zmienić znowelizowana ustawa o zamówieniach publicznych. Czytaj – str. 39

e-gospodarka

**WARUNKI
POPRAWNEGO
ROZWOJU**

Czy to dobrze, czy źle, że politycy interesują się tematyką budowania społeczeństwa informacyjnego? Osobiście uważam, że dobrze – pisze Borys Czerniejewski, delegat Polski do JHLC. Czytaj – str. 47

Forum ekspertów

Z dekonjunkury spowodowanej m.in. wysokimi kosztami opłat licencyjnych za UMTS operatorzy telekomunikacyjni i ich dostawcy mogą wyjść kreując zapotrzebowanie klientów na nowe usługi. Jak to robić? Czego potrzebują odbiorcy? – zastanawiali się uczestnicy „Forum Ekspertów TELEINFO”. Czytaj – str. 37-38

**PERSPEKTYWY I KIERUNKI
ROZWOJU BRANŻY
TELEINFORMATYCZNEJ**

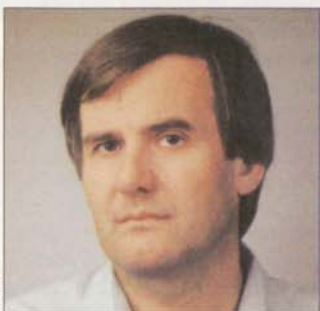
– pod takim hasłem 10 lipca br. odbędzie się konferencja organizowana przez Migut Media SA, adresowana do szefów firm teleinformatycznych, inwestorów, największych klientów telekomunikacji i informatyki.

Konferencji będą towarzyszyć: premiera raportu „TELEINFO 500”, opisującego polski rynek TI 2000 r. i Wielki Cel TELEINFO

**CRM – podaż
przewyższa popyt**

– W trakcie przeprowadzania rozeznania rynku systemów klasy CRM spostrzegliśmy, że większość z nich nie spełnia naszych wymagań. Zależało nam bowiem na szczególnie rozbudowanym module zbierania i przetwarzania zamówień oraz funkcji koordynacji i kontroli pracy terenowych przedstawicieli handlowych. Tymczasem większość aplikacji skupiała się bardziej





Archiwum

■ JACEK KURAŚ

Internetowe rachunki z fiskusem

Dlugo opierałem się namowom najbliższych. Internet w domu? Nigdy! Nie mogę odgonić córki od telewizora, a co będzie, gdy w mieszkaniu pojawi się kolejne absorbujące medium? Niestety, po ciężkich bojach przegrałem. W ostatnich dniach kwietnia doceniłem jednak dostęp do sieci poza pracą. Od lat koniec kwietnia to nieprzyjemny obowiązek rozliczania się z fiskusem. Zawsze zostawiałem wypełnianie PIT-u na ostatnią chwilę. W tym roku ominęło mnie jednak wystawianie w kolejkach. Zrobiłem wszystko, nie opuszczając domu. Rozliczanie się z urzędem skarbowym za pomocą Internetu możliwe jest dzięki ustawie o podpisie elektronicznym. Po-

wstawała dość długo, ale po kilku latach od zrównania podpisu klasycznego z elektronicznym wielu rodaków nie wyobraża już sobie innej sytuacji. Ściągnąłem ze strony Ministerstwa Finansów autoryzowany program do składania przez obywateli rocznych zeznań podatkowych. Wszystkie PIT-y, które otrzymałem od naszych pracodawców pocztą elektroniczną, znajdowały się w jednym katalogu na dysku. Wypełnienie formularza wraz z załącznikami było bardzo proste. Gotowy PIT wysłałem do sprawdzenia w urzędzie skarbowym. W tym roku musieliśmy dopłacić podatek. To również mogłem załatwić bez wychodzenia. Wystarczyło tylko zlecić bankowi za pomocą Internetu wykonanie odpowiedniego prze-

lewu. Niestety, wysłane zeznanie podatkowe zostało zwrócone z informacją, że nie uwzględniliśmy dochodów od jednego z pracodawców. Na szczęście diagnoza była na tyle precyzyjna, że bez kłopotów zidentyfikowaliśmy, który formularz nie został uwzględniony w naszym rozliczeniu. Żona broniła w ostatnich dniach rozprawę doktorską i w zamieszaniu nie zwróciła uwagi na brak jednego z PIT-ów. Wysłaliśmy pocztą elektroniczną prośbę o przysłanie go nam i po trzech godzinach mieliśmy już komplet dokumentów. Zrobiłem korektę poprzedniego PIT-u, złożyliśmy swoje elektroniczne podpisy i wysłałem rozliczenie do urzędu skarbowego. Po kwadransie otrzymałem potwierdzenie przyjęcia.

Powyższe opowiadanie jest fantazją, która w najbliższych latach w wielu szczegółach stanie się prawdopodobnie rzeczywistością. Nie mam Internetu w domu, a moi bliscy nie walczyli ze mną o jego instalację. Ustawa o podpisie elektronicznym wymaga jeszcze wielu poprawek i nie wiadomo, kiedy zostanie uchwalona. Niektóre banki umożliwiają swoim klientom wykonywanie przelewów za pomocą Internetu, ale na razie obawiam się o jakość zabezpieczeń i nie korzystam z tych udogodnień.

Rozliczając podatek, od lat używam do tego celu arkusza kalkulacyjnego. Od trzech lat wykorzystuję również programy do wypełniania PIT-ów ściągnięte za pomocą Internetu. Fi-

skus twierdzi, że PIT-y co roku są coraz prostsze, mam jednak odmienne zdanie na ten temat. Na szczęście programy do wypełniania PIT-ów udostępniane przez Internet z roku na rok są coraz lepsze. W tym, dzięki Internetowi, uratowałem część swoich pieniędzy. Mimo konsultacji z osobami wypełniającymi PIT-y, nie mogłem dowiedzieć się, jak można odliczyć od podatku spłatę kredytu zaciągniętego przez spółdzielnię mieszkaniową. Pełną informację wraz z wykładnią prawną znalazłem po kilku godzinach poszukiwań w Internecie. Nie wątpię, że w przyszłym roku znajdziemy w Internecie jeszcze lepsze wsparcie przy rozliczaniu się z fiskusem za pierwszy rok nowego tysiąclecia. □